

Kraków pod... Wieliczką

KOLEJNE potwierdzenie tezy wielickich patriotów, że wbrew obiegowym sądom, to Kraków leży pod Wieliczką, znaleźć można w wydanej w serii "Encyklopedii Piłkarskiej FUJI", jako jej 12 tom, księdze jubileuszowej "75-lat PZPN". Na stronie 127 wspomnianego dzieła, znaleźć można informację, że *przesympatyczny Adam Musiał... na którymś z zakrętów pod Wieliczką wyleciał przez tylną szybę swego "bmw"*.

A więc zdaniem "encyklopedystów" szpital pediatriczny w Prokocimiu, koło którego przed 20 laty skasował swe "bmw" pan Adam, leży gdzieś pod Wieliczką. Pomińmy już fakt, że wspomniany wypadek wydarzył się na prostej, a nie zakręcie, oraz że trudno wyobrazić sobie kierowcę wypadającego przez tylną szybę po zderzeniu czołowym jego auta.

Nie jedyna to krakowska wpadka "Księgi". Na stronie 73 czytamy: *13 sierpień 1950 r. - otwarto stadion w Nowej Hucie w dzielnicy Suche Stawy jako "wzorowy obiekt towarzyszący standardowym budowlom socjalizmu"*.

Historia niemal jak w anegdocie o samochodach, które rozdawano na placu Czerwonym. Zgadza się jedynie nazwa miejscowości - wówczas siedziby Powiatowej Rady Narodowej - dziś dzielnicy Krakowa. Konia z rzędem temu, kto wskaże w Nowej

Hucie dzielnicę Suche Stawy. To tak, jakby stwierdzić, że pierwsze w Krakowie boisko piłkarskie powstało w dzielnicy park Jordana. Co istotniejsze, w 1950 roku o stadionie Hutnika, położonym rzeczywiście na Suchych Stawach, lecz nie w dzielnicy o tej nazwie, nikt jeszcze nie słyszał. Piłkarze Koła Sportowego Stal, czyli dzisiejszego Hutnika jeszcze dwa lata później rozgrywali swe mecze w II lidze na obiekcie Cracovii. W 1950 roku oddano natomiast do użytku stadion pierwszego w Nowej Hucie Koła Sportowego Budowlani, czyli obecnej Wandy. Żeby było jeszcze bardziej skomplikowanie, nie był to wcale dzisiejszy obiekt tego klubu, dobrze znany kibicom żużla, lecz kameralny stadionik w osiedlu obecnie Szkolnym, wtedy A-11, na którym gospodarzy dziś MKS Krakus.

Kolejna krakowska wpadka "Encyklopedii" to gromy sypane na głowy WGiD PZPN z 1929 r. za pozbawienie Garbarni mistrzostwa Polski, już po zakończeniu sezonu. Epitety w rodzaju: "Skandal", "Skarcenie gapowatego beniaminka", "Pogwałcenie sportowych zasad" (str. 36), zastępują jakiegokolwiek argumenty. Tymczasem Garbarnia straciła wówczas mistrzostwo w wyniku walkoweru dla Warty Poznań za przegrany 1-2 mecz z Turystami Łódź, w zespole których wystąpił nieuprawniony do gry Żurkowski - zdobywca obu bramek dla łódzian. Być może dyskwalifikacja tego piłkarza była nieuzasadniona, lecz tego właśnie powinien dowiedzieć się czytelnik z wydawnictwa pretendującego do miana encyklopedii.

Bardzo nie spodobał się autorom "Księgi..." wniosek działaczy Wisły z 1989 r. o przyznanie klubowi mistrzostwa Polski za rok 1951. Przypomnijmy, że Wisła wygrała wtedy ligę, lecz mistrzem

został Ruch Chorzów, jako triumfator rozgrywek o Puchar Polski. Wniosek może i kontrowersyjny, lecz nazywanie go w encyklopedycznym z założenia opracowaniu "bezsensownym" (str. 75) jest przynajmniej nietaktem. Także wobec czytelników, którzy w wielu jeszcze miejscach wydanej przez GiA książki raczeni są ocenami, zamiast informacji. (kg)

Krzysztof GACEK

Zadzwoń !



wygodnie, szybko,
bezpiecznie

ECHO KRAKOWA
1994 (nr 251)

Krzysztof GACEK